

SŁOWO

Wilno, Piątek 18 lutego 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GZEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Prof. Zdziechowski o Węgrzech.

W dniu 13 lutego prof. Zdziechowski wygłosił odczyt, w którym opowiedział wrażenia swoje z Budapesztu. Przyjmowany tam z nadzwyczajną serdecznością, prof. Zdz. stwierdził na każdym kroku wdzięczność, z jaką Węgrzy przyjmują każdy z naszej strony objaw sympatii. Ale właśnie wdzięczność ta jest miarą, zdaniem prelegenta, słusznego rozczarowania Węgrów w stosunku do Polski.

Węgrzy pierwsi w czasie wojny światowej podnieśli sprawę niepodległości Polski; inicjatorem był tu jeden z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych polityków, hr. Juliusz Andrássy. Po wojnie z entuzjazmem witali powstanie państwa polskiego, rachując że po tak upokarzającym i dla nich dotkliwym traktacie w Trianon znajdzie w Polsce moralne oparcie dla siebie, tembardziej, że obok tylu wspólnych tradycji historycznych powinni być w chwili obecnej łączący obydwie narody zrozumienie ścisłej wspólności interesów, zwłaszcza wobec groźnego wroga ze Wschodu.

Stało się jednak inaczej. O wspólnych tradycjach gruntownie u nas zapomniano; wspólnego interesu, mianowicie konieczności wspólnej granicy nikt poza garstką kilku osamotnionych jednostek nie rozumiał. Wszelkiego zbliżenia się do Węgier, nawet na gruncie towarzyskim, ostatecznie w sferach kierujących polityką unikano, nieraz z brutalną otwartością, — bo co by na to powiedział p. Benesz w Pradze i co będzie jeśli się zagniewa w Paryżu pani Berthelot, la mère de la Tscheco-Slovaquie; tak ją w rozmowie z prelegentem nazywał jeden z dyplomatów węgierskich.

Jako przykład rozczarowania węgierskiego przytoczył prof. Zdz. feljeton na ile wspomnień z czasów wojny, którego autorem jest b. minister finansów, p. Hegedüs. Feljeton ten p. t. *Die Schwester Margarete* znalazł się na szpaltach *Pester Lloyd'u* w czasie pobytu prelegenta w Budapeszcie.

Autor wysławia w nim posunięte aż do ascetyzmu poczucie obowiązku i prawa u pruskiej siostry miłośniczki, złośliwie przy tem wytykając zupełny brak poczucia tego brak pozostającym pod jej opieką jeńcom Polakom. «Cześć tobie siostrze i narodowi twe — kończy on — my zaś przestaniemy już gadać o przyjaźni naszej dla Polaków, którzy po odzyskaniu niepodległości, za którą tyle węgierskiej krwi się przelało, nie mieli nic pilniejszego jak do wrogów naszych się przylączyć i nam kawał ziemi naszej odebrać; bądźmy Prusakami — wschodni!» Wykrzyknik ten nie powinien, zdaniem prelegenta, nas dziwić. Wobec bezwzględnie negatywnego stanowiska Polski, tak stanowczo odpychającej wszelką myśl współdziałania z Węgrami, nie pozostało Węgom nic innego, jak szukać jaknaściejszej przyjaźni z Niemcami, jako państwem, które zdołało już opanować następstwa poniesionej klęski militarnej i gospodarczej i zdobywa z powrotem stanowisko dominujące w Europie Środkowej.

Oczywiście, pogląd wyrażony tak radykalnie przez byłego ministra nie jest poglądem wszystkich Węgrów. Według spostrzeżeń prelegenta, w społeczeństwie zniechęconem do Francji, otwarcie i energicznie popierającej Czechy, przeważa marzenie o jakimś przyszłym przymierzu czy porozumieniu włosko-węgiersko-polsko-niemieckim, przy czem Węgrzy mogliby pośredniczyć między Niemcami a Polską. O rzeczach tych politycy z zawodu, tembardziej politycy odpowiedzialni, dyskretnie milczą, słusznie za rzecz pierwszą uważając odrodzenie ekonomiczne Węgier. W tym zakresie zrobiono dużo. Węgry już u porządkowały gospodarstwo swoje, są to słowa Merezkowskiego — że finanse, walutę, mają otwarty kredyt

optymalny we wszystkich możliwych przeszłych, teraźniejszych i przyszłych wypadkach zgodność woli Chrystusowej z wolą cara rosyjskiego, a zatem car staje się najwyższym pastorem, arcykapłanem, głową widzialną Cerkwi, namiestnikiem Głowy Niewidzialnej, samego Chrystusa*.

Czyli car, jako władca sumień poddanych swoich, przewyższał zakresem władzy wszystkich monarchów chrześcijańskich. Nieuniknionem tego następstwem było to, że energia narodu, skrupowanego w rzeczach rozwoju i postępu wewnętrznego, musiała być skierowaną na zewnątrz, ku zagarnianiu co raz większych przestrzeni. Można to nazwać prawem natury, które kierowało historią Rosji i przeciw prawu temu bezsilni byli ci z carów, którzy z usposobienia byli, jak Mikołaj II, miłośnikami pokoju.

Węgry, choć pochodzenia turańskiego, przylgnęli od zarania dziejów do Zachodu, a wielki ich król Stefan Święty otrzymał od Papieża tytuł króla apostołskiego tj. obrońcy i szerzyciela chrześcijaństwa na Wschodzie. W narodzie zaznaczyły się od początku wybitne zdolności organizacyjne, których wyrazem była umiejętność harmonijnego zespolenia zasad jednolitości państwowej i władzy monarcharnej z zasadą wolności obywatelskiej. Konstytucja węgierska jest obok angielskiej *magna charta libertatum* najstarszą na świecie. Konstytucja ta przywodziła do korony św. Stefana plemiona wchodzące w skład państwa i zlewała je w żywą, silną, organiczną całość. Dzięki temu Węgry dzielnie stały i stoją na straży cywilizacji zachodniej przeciw agresywnym Wschodowi. Narody i państwa zachodnio-europejskie, nie sąsiadujące bezpośrednio ze Wschodem, lekceważyły niebezpieczeństwo wschodnie i wchodzący z tym obcym i wrogim światem w sojusze, i dawniej Francja z Turcją, w ostatniej wojnie Francja, Anglia, Włochy ect. z Rosją i wobec tego tem mocniejszym wzięciem musiały Węgry związać się z Niemcami.

Myśli te rozwijał hr. Apponyi w czasie wojny w odczytach swich w Berlinie i Dreźnie*). Z intuicyjną bystrością przewidywał w nich chwilę obecną. Nierównie bowiem groźniejszą, niż wówczas Rosja carska, jest dziś Rosja Sowiecka, mobilizująca przeciw Europie ludy Azji. Groza strasznego niebezpieczeństwa jest coraz widoczniejszą i wraz z tem coraz bardziej nagłą konieczność przymierza i współdziałania narodów i państw na wschodnich rubieżach zachodniego świata.

Po odczycie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos Marjan hr. Płater, prof. Bossowski i inni. W toku dyskusji podnoszono między innymi korzyści, które mogłyby dać Polsce rozwiązane sprawy t. zw. «ruskiej krainy» (Rusi węgierskiej) pozostającej obecnie pod mandatową administracją Czechosłowacji. Oddanie kraju tego z powrotem Węgom otworzyłoby w razie napadu na Polskę jej nową drogę do komunikacji z zagranicą, i otrzymywania broni, czemu w 1920 przeszkadzały Czechy.

Również podnoszono korzyści któreby dla Polski wynikały mogły ze zbliżenia polsko-węgiersko-rumuńskiego i z utworzenia w ten sposób pożądanego bloku państw, któryby mógł stanąć dla Zachodu Europy zasłoną przed agresją Sowiecką, a z drugiej strony wobec rosnących w siłę Niemiec mógł prowadzić samodzielną politykę; korzyści, któreby taka kombinacja przyniosła, byłyby tak duże, że opłaciłyby się pewne ofiary ze strony uczestników, np. uregulowanie granicy rumuńsko-węgierskiej.

*) Die Naturgemässe Stellungnahme Ungarns in der Weltpolitik (1915) i «Bilder aus der Ungarischen Verfassungsgeschichte (1927).

Przyspieszanie „Sofortprogramu“

BERLIN, 17. II. PAT. Sejm pruski uchwalił dziś wniosek domagający się, jaknajprędzej wypłacenia przez rząd Rzeszy państwu pruskiemu sum, wyznaczonych przez tak zw. «Sofortprogram», czyli program natychmiastowej pomocy dla upośledzonej gospodarczo ludności na obszarach granicznych z Polską.

Wynurzenia p. Lewalda.

BERLIN, 17. II. Tel. wł. Na dzisiejszej konferencji z przedstawicielami prasy zagranicznej w urzędzie spraw zagranicznych podsekretarz stanu Lewald odpowiadał na szereg postawionych mu przez korespondentów zagranicznych pytań. Tak więc p. Lewald złożył kategoryczne oświadczenie, że ani jeden Polak, polski robotnik sezonowy, nie był z Niemiec wydany, oraz, że w rokowania o umowę osiedleńczą strona polska kategorycznie odmówiła przyznania prawa do osiedlania się urzędnikom biur prywatnych, jak np. inżynierom, technikom i buchalterom. Strona polska przyznała prawo osiedlania kupcom, ale tylko tym, którzy mają kwalifikacje dla uzyskania wpisu do rejestru, takich zaś kupców można wliczyć na palcach.

„Polityka mocy“.

WIEDEŃ, 17. II. PAT. „Neue freie Presse“ donosi z Berlina, że zerwanie rokowań z Polską wywołało w kołach lewicowych wielkie zaniepokojenie. Obawiają się, że niemiecko-narodowi, doszedłszy zaledwie do władzy będą chcieli uprawiać „politykę mocy“.

Poufne obrady w Reichstagu

Tematem sprawa zerwania rokowań.

BERLIN, 17. II. PAT. Komisja spraw zagranicznych Reichstagu obradowała dziś nad sprawą rokowań handlowych między Niemcami a Polską. Obrady uznano za poufne.

Minister Zaleski o rokowaniach z Sowiecami.

PRAGA, 17. II. PAT. W dzisiejszym numerze Prager Presse ukazał się wywiad korespondenta tego pisma z p. ministrem Zaleskim o zagadnieniu paktu polsko-sowieckiego. Min. Zaleski wyraził myśl, że pakt ten byłby częścią systemu paktów regionalnych i rozszerzeniem gwarancji paktu ryskiego, a z natury rzeczy łączyłby się realnie z paktami państw bałtyckich z Rosją. Polska przygotowała wszystkie materiały do rokowań o umowę handlową z Sowiecami, które prawdopodobnie także prace przygotowawcze przeprowadziły. Różnica jednak w ustroju państw może spowodować skomplikowanie rokowań i odwlec ich ukończenie.

Czechosłowacja uznaje Sowiety de jure.

PRAGA, 17. II. PAT. Nacjonalistyczna «Role» dowiaduje się rzekomo z pewnego źródła, że w najbliższych tygodniach nastąpi uznanie de jure Sowieców przez rząd czechosłowacki. Czechosłowacja podobnie jak i Jugosławia już oddawna uznaje Sowiety de facto, czego wyrazem na zewnątrz są misje.

Echa pobytu angielskich komunistów.

LONDYN, 17—II. Pat. Sir Frank Meyms zapytywał w Izbie Gmin Austena Chamberlaina czy i jakie kroki zamierza on przedsięwziąć w związku z uwagami rządu polskiego w sprawie wystąpienia dwóch członków angielskiej Labour Party w czasie ich wizyty w Polsce.

Chamberlain odpowiedział, że rząd polski żadnych uwag w tej sprawie nie poczynił, rząd angielski zaś za wystąpienia wzmiankowanych dwóch posłów nie jest odpowiedzialny.

Następnie jeden z tych posłów Thomas Beckett, czując się obrażonym postawieniem mu w prasie zarzutami, chciał złożyć w związku z tem wyjaśnienia. Jednakże speaker nie udzielił mu głosu tłumacząc, że na posiedzeniu Izby bronić się można z powodu zarzutów w Izbie lecz nie w prasie.

Manifest Rusinów przykarpaccich.

PRAGA, 17. II. PAT. Rada narodowa Rusi przykarpackiej w Ungwarze wydała manifest pod adresem prezydenta republiki. Manifest protestuje przeciw reformie administracyjnej i uskarża się, że sejm ludności przykarpackiej dotychczas nie został zwołany, wreszcie domaga się plebiscytu na Rusi przykarpackiej i w Słowacji.

Francuski dług w Anglii.

LONDYN, 17. II. PAT. Między rządami francuskim i angielskim zawarty został układ, wedle którego nie przesądzając kwestii ratyfikacji układu w sprawie długów, skarb francuski wpłaci skarbowi angielskiemu w ciągu okresu budżetowego 1927—28 roku, 6 milj. funt. strl. Połowa tej sumy ma być wpłacona dn. 15-go września 1927 roku, druga połowa zaś 15-go marca 1928 r.

Amerykanie szykują desant.

SZANGHAJ, 17. II. PAT. Amerykańskie władze morskie otrzymały wiadomość, że transportowiec amerykański „Chaumont” z 1200 marynarzy na pokładzie wypłynął z Kalifornii, udając się do Szanghaju.

Administrator djecezji kaliskiej.

WŁOCŁAWEK, 17. II. PAT. Administratorem djecezji kujawsko-kaliskiej miejscowa kapituła wybrała sufragana Władysława Krzywickiego, oficjała kaliskiego, urodzonego w 1861 roku.

Sensacja w Zakopanem.

KRAKÓW, 17—II. Pat. Kurjer Codzienny donosi, iż aresztowanie zastępcy burmistrza Penksy w Zakopanem wywołało olbrzymią sensację. Aresztowanie to nastąpiło na skutek polecenia prokuratury w Nowym Sączu. Podobno powodem aresztowania Penksy jest obwinienie go o zbrodniczą nadużycia władzy urzędowej i oszustwa. Celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu wyjechała do Zakopanego specjalna komisja sądowa wydelegowana przez Sąd Okręgowy w N. Sączu. Przesłuchanych ma być kilkadziesiąt świadków.

Wileński Bank Ziemski

rozpoczął zamianę na listy zastawne złotowe zarejestrowanych bez numeracji kwitów depozytowych.

Sejm i Rząd.

Podróż min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 17. II. (tel. wł. Słowa) W końcu bieżącego miesiąca wyjeżdża min. Zaleski do Poznania, Krakowa i Katowic poczem w dniu 3-go marca uda się do Genewy.

Konferencja w sprawie ustroju szkolnictwa zawodowego.

WARSZAWA, 17. II. Pat. W dn. 16 b. m. o godz. 11-tej przed południem odbyło się pod przewodnictwem min. d-ra Dobruckiego w Mstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w departamencie szkolnictwa zawodowego pierwsze posiedzenie komisji ministerialnej zwolanej przez p. ministra w celu omówienia kwestyj związanych z opracowaniem ustawy o ustroju szkolnictwa zawodowego. W konferencji tej uczestniczyli kierownicy wszystkich działów naszego szkolnictwa.

Po zagajeniu posiedzenia przez p. ministra dyrektora departamentu p. Jarmieński przedstawił znaczenie szkolnictwa zawodowego i konieczność stworzenia ustawy, któraby zabezpieczyła temu działowi oświaty normalne warunki rozwoju. Potem kolejno referowali: inż. Siołewski o szkolnictwie zawodowym dokształcającym i szkolnych rzemieślniczo-przemysłowych, p. Zaborowska o szkołach zawodowych żeńskich i dr. Waryński o szkolnictwie handlowym.

Posiedzenie to otwiera szereg konferencji, które będą poświęcone tej ważnej sprawie.

Budżet M. S. Z. w senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 17—II. Pat. Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmiana (Ch. D) obradowała dziś nad budżetem m-stwa spraw zagranicznych. Budżet ten zreferował sen. Buzek (Piast) wnosząc między innymi o podwyższenie dochodów z opłat konsularnych o 1100000 zł. oraz o podwyższenie wydatków na urzędy zagraniczne o 870000 zł. W dyskusji przemawiali senatorowie Albrecht (Ch.D), Osinski (Wyzw), Krzyżanowski (Kl. Pracy), Szereszewski (Kolo Żyd)—który wniósł o zmniejszenie dotacji dla poselstwa w Bukareszcie o 100000 zł.—sen. Posner (PPS), Zdanowski (ZLN) i Adelman (Ch.D). Odpowiadając na poszczególne kwestie poruszone w toku dyskusji, sen. Buzek zapowiedział jeszcze wniesienie rezolucji wywołującej rząd do przedłożenia programu na przeciąg lat 10-ciu w sprawie budynków konsularnych. Oświadczenie nad budżetem M.S.Z. odczytano. Odbędzie się ono jednocześnie z głosowaniami nad innymi częściami budżetu. Następne posiedzenie komisji jutro o godz. 10-tej i pół rano. Na porządku dziennym budżet długów i emerytur. Referuje sen. Buzek.

Unieważnienie wyborów.

KATOWICE, 17—II. Pat. Urząd ubezpieczeniowy na miasto Katowice unieważnił ostatnie wybory do zarządu Kasy Chorych, zarządzając równocześnie jaknajprędzej rozpisanie nowych wyborów.

Wizyty nie są przewidziane.

WARSZAWA, 16. II. PAT. W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie o projektowanych wizytach prezydenta republiki francuskiej p. Doumerguea w Warszawie oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Mościckiego w Paryżu, PAT. jest upoważniona do stwierdzenia, że w najbliższej przyszłości wizyty te nie są przewidziane.

Niepożądana cudzoziemka.

BERLIN, 17—II. Pat. Popołudniowe dzienniki podają wiadomość z Paryża, że francuski minister spraw wewnętrznych wydal z Francji obywatelkę niemiecką p. Agnieszka Aggegan, sekretarkę przywódcy ruchu autonomicznego w Alzacji francuskiej.

Akademickie Koło Białostoczan w Wilnie urządza

Czwarty

Dancing Towarzyski,

który odbędzie się dnia 20 lutego r. b. w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24).

§ Początek o godz. 8.25.

Wejście 2 zł. (akademickie — 1.50 zł członkowie Koła — 1 zł.)

W sprawie budowy odnogi kolejowej Druja— Woropajewo.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu nowobudowanej kolei państwowej przy radzie kolejowej, rozpatrywano sprawę budowy odnogi kolejowej Druja—Woropajewo.

Komitet zapoznał się z trzema definitywnie opracowanymi planami.

Pierwszy z nich przewidywał budowę linii normalnotorowej, co połączonychoby, za sobą wydatek 13.300.000 złotych.

Drugi plan przewidywał budowę linii wąskotorowej ułożonej na trasie normalnotorowej. Takie ustawienie dałoby wydatek siedmiu milionów złotych.

Kurs dokształcający dla nauczycieli Białorusinów.

Z początkiem roku szkolnego 1927—28 władze szkolne mają zamiar przystąpić do organizacji kursu dokształcającego dla części bezrobotnych nauczycieli dawnych szkół rosyjskich, posiadających znajomość języka białoruskiego.

Kurs będzie trwał przez cały rok szkolny 1927—28.

Na kurs będą przyjmowani wyłącznie byli nauczyciele, mężczyźni, władający językiem białoruskim. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu będą mieli nauczyciele niezamężni i młodszy wiekiem. Kandydaci powinni wnieść podania indywidualnie i własnoręcznie do tego inspektora szkolnego, na terenie powiatu którego zamieszkuje.

Do podań o przyjęcie powinni dołączyć następujące dokumenty: 1) metrykę, 2) świadectwo tożsamości z fotografią, 3) dowód obywatelstwa polskiego, o ile to w sposób niewątpliwie nie wynika ze świadectwa

Wreszcie trzeci plan mówił o budowie wąskotorowej linii na trasie wąskotorowej. Koszt takiej linii wyniosłby pięć mil. zł.

Ostatecznie przyjęto drugi plan oraz ustalono, że budowa tej linii rozpocznie się w początkach 1928 r.

Nie potrzebujemy chyba zaznaczać jak wielkie znaczenie dla Wileńszczyzny będzie miała ta linia mająca połączenie z Sołami, Oszmianą i Lidą. Dzięki tej linii Działiszczyna obłąająca w przedmioty handlu wywozowego, jak len osiągnie niewątpliwie korzyści.

tożsamości, 4) świadectwo lekarza powiatowego o przydatności do zawodu nauczycielskiego, wydane według przepisanej wzoru, 5) dokumenty nauczycielskie, stwierdzające, że pętni zda egzamin na nauczyciela szkół początkowych (względnie na nauczyciela domowego) lub ukończył seminarium nauczycielskie albo gimnazjum państwowe, względnie z prawami szkół państwowych i posiada co najmniej długoletnią praktykę nauczycielską w szkole państwowej (publicznej), 6) wreszcie deklarację, którą otrzymała w inspektoracie szkolnym.

W razie braku któregoś z przytoczonych dokumentów podania nie będą rozpatrywane. Po przyjęciu na kurs kandydaci będą zaangażowani do pracy od dnia 1 kwietnia 1927 r. w charakterze praktykantów na warunkach nauczycieli kontraktowych.

Termin rozpoczęcia kursu zostanie wyznaczony przez Ministerstwo.

skiej zapoznania się z jednym z najwybitniejszych pianistów młodego pokolenia p. Leopoldem Spisalskim, laureatem między narodowego konkursu im. F. Chopina.

W programie: Bach, Chopin, Debussy, Ravel, Falla, Różycki i inni.

Początek koncertu o g. 12 m. 30 pp. Ceny miejsc od 50 gr.

Bilety nabywać można codziennie od 11—9 w. bez przerwy.

RADIO.

— Program stacji warszawskiej. 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy meteorologiczny.

15.30—16.30. Stacja nieczynna.

16.30—16.45. Komunikat harcerski.

16.45—17.40. Program dla dzieci „Jas i Małgosia” muz. Humperdincka.

17.40—18.40. Koncert.

Koncert popularny, kameralny. Wykonawcy: Lidia Kmitowa (skrzypce) i Leokadia Nowacka-Ilska (fort.).

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. Odczyt p. t. „Zdróża świata” wygł. prof. Marjan Grotowski (dział „Przyroda”).

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—20.15. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.15. Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie sygnał czasu. Komunikaty.

Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Kradzieże w rodzinie. Adam Juratowicz (Targowa 10) powiadomił policję, iż z jego żony zabrała biżuterię, ubranie i bieliznę wartości 2200 zł. i zbiegła.

— Antoniowi Łomkowiemu (Nadlesna 49) brat jego Józef (Trebicka 11) skradł dorozkę wartości 300 zł.

— Kradzież maki. Z piekarni Mendela Basłockiego (Zielona 7) skradziono 40 worków maki wartości 4000 zł. Kradzieży dokonali robotnik A. Linkowicz.

— Gołąb w klatce. Dn. 16 b. m. w mieszkaniu N. Jodko (Zawalna 60) zatrzymano znanego złodzieja Ickę Gołąba (zauł. Lidzki 3), który usiłował dokonać kradzieży ubrania.

— Kieszonkowcy operują na poczcie. Aleksandrowi Certełowi (hotel „Georg”) w gmachu poczty wyciągnęli z kieszeni 500 zł. oraz wszelkie dokumenty.

Ze świata.

— Chrzest księcia Jorku. Krążownik na którym odbywa obecnie swą podróż do Australii książę Jorku wraz z żoną minął w tych dniach zwirotek. Jak wiadomo, mijanie zwirotek na parowcach połączone jest z uroczystością „chrztu” podróżnych, polegającą na szerzegu archybażnych i uświęconych tradycjach obrzędach.

Dla szczególnie dostojnych gości istnieje oczywiście specjalnie uroczysty ceremoniał, naczynny z przymusową kapielą. Ceremoniału tego nie unikną syn króla angielskiego, udający się na inaugurację siołicy australijskiej, nowowbudowanego miasta.

Marynarze krążownika odegrali całą pantomimę, w której figuruje Neptun i królowa Amfitryda. Heroldowie, świąta, a nawet tradycyjne „dzikie polowory”, wraz z nieodłącznym gołębem sianowia resztę tropy.

Gołębka usadził księcia na specjalnie ustawionym tronie, wysmarował książęce hydki mydłem, poczem ogoliwszy je drewnianą brzytwą, rzucił „neofita” wraz z krzesłem do morza.

Za księciem podążały niedźwiedzie i smoki (najlepsi oczywista pływacy żaglowi). Po dwukrotnym zanurzeniu w wodzie księża wraz ze swym towarzyszem kapitanem Sullivan zostali z powrotem wciągnięci na pokład, gdzie przy dźwięku trąb, Neptun ofiarował księciu i jego małżonce oznaki, świadczące o dokonanej „chrzcie morskim”. Książę otrzymał oznaki orderu „Starego Morskiego Psa”, wielki talerz cynowy na łańcuchu, książęnie obdarzonej tytułem „Morskiej syrenki”, wręczono symboliczną figurkę nąjady.

Po uroczystościach nastąpiły gody, których tradycja wymaga grun towego upicia się.

Tradycja stała się zadość.

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich.

Odnaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

S Ł Y N N A

WROŻKA—CHIROMANTKA prawniczka Lenormana, która wrożyła Napoleonowi: Przepowiada przyszłość, sądowe sprawy, o miłości i t. d. wyzdrowiała; odnawia przyjeżdż. od godz. 10 zrana do 8-jej wiecz., ul. Młynowa 21 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na schody i na lewo.

Służąca

Zgubiono dośd osobisty wyd. przez Starostwo Lidzkie oraz książkę wojkową wyd. przez P. K. U. Lidzki rocznik 1895 na imię Jana Stanisława Żołudnia, zam. we wsi Bielskie gm. Lidzkiej, Unieważnia się.

Ł ó ż k a,

Materace, Otomany

najtaniej nabyć można w D.H.

H. Sikorski i s-ka

Zawalna Nr 30

Lekarz-Dentysta

MARYA

Ożyńska-Smolka

Choroby jamy ustnej

Płomieniowanie i usuwanie zębów bez bólu.

Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby.

Wojskowym, urzędnikom i uczącym się.

znika. Ofiarą 4 m. 3.

Wyd. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

Wydz. Zdr. Nr 3.

DOKTOR

O. ZELDOWICZ

chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE

od 10-1, od 5-8 w.

prz. 12 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24

tel. 277

w. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

W. Zdr. Nr. 31.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 8.II 1927 r. pod nr. 5587 wciągnięto:

R. H. A. I.—5587. Firma: Kalmanowicz Fryda. Siedziba w Lidzie, ul. 3 Maja 3. Przedmiot—sklep galanterji. Firma istnieje od 1926 roku. Właścicielka—Kalmanowicz Fryda, zam. w Lidzie przy ul. Pulawyńskiej 3. 4160—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—II. 1927 r. pod Nr. 5588 wciągnięto:

R. H. A. I.—5588 Firma: Kalmanowicz Morduch. Siedziba w Lidzie, ul. Suwalska 35. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel—Kalmanowicz Morduch zam. w Lidzie przy ul. Szkolnej 9. 4161—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—II. 1927 r. pod Nr. 5589 wciągnięto:

R. H. A. I.—5589. Firma: Kamieniecki Girsz. Siedziba w Lidzie, ul. Słobódka 1 Nr. 62 a. Przedmiot—sklep spożywczy i maki. Firma istnieje od 1908 roku. Właściciel—Kamieniecki Girsz, zam. tamże. 4162—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—II 1927 r. pod Nr. 5590 wciągnięto:

R. H. A. I.—5590. Firma: Kremer Abram. Siedziba w Bielicy, pow. Lidzkim. Przedmiot—apteka. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel—Kremer Abram, zam. tamże. 4163—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 8—II. 27 roku pod Nr. 5591 wciągnięto:

R. H. A. I.—5591. Firma: Krawiec Mejer. Siedziba w Lidzie, ul. Krzywa 25. Przedmiot—sklep kolonialno-tytułowy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel—Krawiec Mejer, zam. ul. Mackiewiczka 25 w Lidzie. 4164—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 9—II. 1927 r. pod Nr. 5592 wciągnięto:

R. H. A. I.—5592. Firma: Kopold Maurycy. Siedziba w lwju, pow. Lidzkim. Przedmiot—sklep win i wódek. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel—Kopold Maurycy, zam. tamże. 4165—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 9.II 1927 r. pod Nr. 5594 wciągnięto:

R. H. A. I.—5594. Firma: Lejbman Henia. Siedziba w lwju, pow. Lidzkim. Przedmiot—sklep galanterji. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel—Lejbman Henia, zam. tamże. 4167—VI